

# Diox, Król dyskotek (feat. Sztoss)

Mówili o nas  
Widać po oczach  
Ze cały świat u nas  
Frozen, jak madonna  
Że tylko my  
Cały świat padł do kolan  
I nie ma takiej siły  
Co by mogła nas pokonać  
I wtedy ja wychodzę z domu i tańczę  
Jakieś dupy przypadkowe  
Wódka pita pod fantę  
Znów głośno gra muzyka  
Nic nie słysząc  
Jest fajnie  
Delikatnie mnie dotykasz  
Zapominam co ważne  
Wychodzimy stąd jeszcze zanim to zgaśnie  
W taksówce na ucho rozpalisz mi wyobraźnię  
Oboje wiemy co stanie się nim zaśnie  
Rozkładasz nogi w kuchni  
Później łądujemy w wannie

Płyniemy, lecimy  
Zanim to wszystko spadnie  
Jutro przeżycie się minie przypadkiem  
I nie wiem czy chodziło ci o mnie  
Oślepiła blaskiem  
Zazdrosna poszłaś za mną bo zabrałbym koleżankę

Mijam w klubie cie  
Mijam, udajemy się nie znamy się  
Nie mówimy sobie cześć  
Chociaż ja pamiętam  
Ty pamiętasz też  
Jedyne co zapominam  
To jak wszystkie nazywały się  
jestem królem dyskotek  
jestem królem dyskotek

znów pada śnieg  
jak w kosmosie, 7 minut  
znów daleko  
jest od moich słów do moich czynów  
pijemy i gadamy z kolegami jakieś bzdury  
finalnie znowu temat przechodzi nam na dupy  
wychodzimy znów przed klub  
debil szuka awantury  
który z nas dostanie w łeb  
zgubi zęby, albo buty  
weźmiesz mnie w opiekę  
najlepsza droga na skróty  
ja myślę że jest najlepiej  
bo bardzo lubię się ludzić  
znowu ty, choć to nie zupełnie ty  
twoje dłonie  
znowu nie pamiętam z kim  
wszystko jest przypadkowe  
znowu mam tego dość  
nie czuje nic tylko ból w głowie  
zamiast skupiać się na nas  
znów skupiam się na sobie

biją mi brawa  
i suki tańczą za flotę

cała warszawa jak wstanie się dowie  
będę udawał że pasuje mi ten błysk  
pytasz czy umiem kochać  
znów nie opowiadam nic!

Jestem królem dyskotek!